REDAKCJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI 1. Tel. 63

Egzemplarz obowiązkowy

# Dziennik Białostocki

ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
LEGJONOWA 1, Tel. 11
KONTO P. K. O. 64.106

CZWARTEK 24 LIPCA 1930 R. CENA 20 GR.

# Południowe Włochy w gruzach po strasznem trzęsieniu ziemi

## TYSIĄCE TRUPÓW I RANNYCH, MILJARDY STRAT

NEAPOL, 23.7. — Tel. wł. — Nocy ubiegłej olbrzymią połać Włoch nawiedziła straszna katastrofa trzęsienia ziemi, która przybrała

**rozmiary, nienotowane dotychczas w historji półwyspu Apenińskiego.**

Wkrótce po północy nad Neapolem rozszalała gwałtowna burza, o godzinie zaś 1 min. 6 przeszła przez miasto potężna fala wstrząsu podziemnego, który trwał

**przez 46 sekund.**

Wskutek wstrząsu zaczęły się walić liczne budynki, grzebiąc pod swemi gruzami zabitych i rannych. Ludność w nieopisanym popłochu wyległa na ulice pogrążone w ciemności skutkiem zerwania przewodników elektrycznych. Równocześnie dzwony, rozkołysane wstrząsem, zaczęły same dzwonić.

Niebawem wstrząsy powtórzyły się znowu, tym razem jednak już o mniejszej sile.

O świcie przystąpiono do energicznej akcji ratunkowej. Rozmiary katastrofy są olbrzymie,

**liczba ofiar w ludziach**

nie jest jednak jeszcze ustalona. Według urzędowego komunikatu wydobyto dotychczas z pod gruzów 10 zabitych i kilkuset rannych.

Najbardziej ucierpiały dzielnice Capo di Monte, Florigrotta i Vomero, gdzie zawalił się całkowicie pałac Madone i most Casanovy.

W różnych częściach miasta płoną liczne domy, straż ogniowa bowiem, zajęta wydobywaniem rannych, nie może spieszyć na ratunek.

Epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się

**w Visciano w odległości 36 km.**

na północny wschód od Neapolu. Dokładnych pomiarów trzęsienia nie zdołano jednak dokonać, gdyż obserwatorjum na Wezuwjuszu jest doszczętnie zniszczone.

NEAPOL, 23.7. — Tel. wł. — Trzęsienie ziemi objęło także znaczną połać kraju od Rzymu do Katanji. Z powodu zerwania linji telegraficznych wiadomości z prowincji są narazie skąpe i niewyczerpujące.

Jak się zdaje, główny ośrodek trzęsienia ziemi leżał między prowincjami

**Benevento, Arellino i Foggia,**

z tych okolic bowiem nadchodzą wiadomości o największem napięciu katastrofy.

W Noccra runęły koszary artylerji, grzebiąc wielką liczbę żołnierzy.

**W Potenza, Oscoto, Campobatto i Foliano**

wydobyto już z pod gruzów po kilkanaście trupów.

**Miasteczko Melfi** jest niemal zupełnie zrównane z ziemią. Dotychczas znaleziono już zgórą 100 zabitych i kilkuset rannych.

**W Rapolla** jest już 20 zabitych i 30 rannych, w Rionero 11 zabitych i 50 rannych.

**W Salerno zawaliła się część** katedry, w Saccaro niema prawie ani jednego domu nieuszkodzonego, przyczem runęła wieża kościelna.

Podobne wieści nadchodzą także z Mercato, Ariano, Irtino, Andretta, Torella, Ascoli, Ratriano, Tancerella i innych.

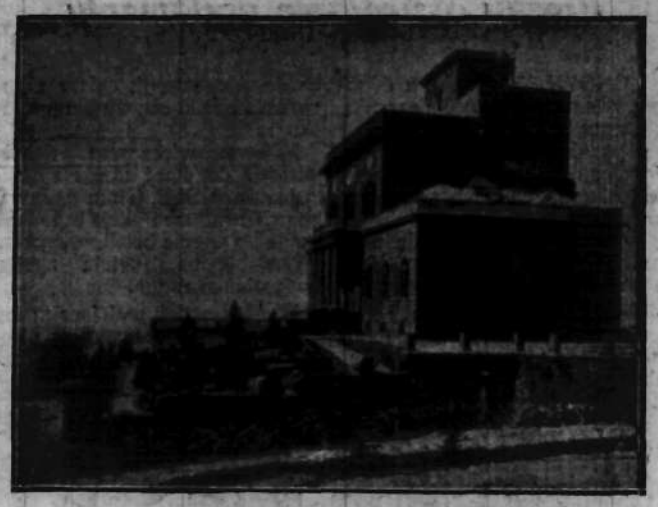

Obserwatorjum na szczycie Wezuwjusza, zniszczone trzęsieniem ziemi.

NEAPOL, 23.7. — Tel. wł. — Po pierwszych wstrząsach w więzieniu tutejszem wybuchła

**rewolta więźniów,**

którzy domagali się natychmiastowego uwolnienia. Rewoltę udało się stłumić.

Spieszące na ratunek ofiarom katastrofy samochody przejechały dziś około 20 osób.

Ludność Neapolu w obawie przed nowemi wstrząsami obozuje pod gołem niebem.

RZYM, 23.7. — Tel. wł. — Trzęsienie ziemi odczuto tu około godz. 1 w nocy, nie wyrządziło ono jednak żadnych szkód.

Wiadomość o katastrofie w Neapolu i okolicy wywarła tu olbrzymie wrażenie.

**Z polecenia Mussoliniego** odjechał dziś specjalny pociąg ratunkowy do prowincyj nawiedzonych katastrofą. Pociąg wiezie 100 żołnierzy, 25 sanitarjuszy i lekarzy oraz zapas lekarstw i środków żywności. Na czele ekspedycji ratunkowej stoi prezes włoskiego Czerwonego Krzyża.

Dalsze pociągi ratunkowe odejdą jeszcze w dniu dzisiejszym.

RZYM. 23.7. Według ostatnich danych centrum wstrząsów znajdowało się w okolicach wygasłego wulkanu Vulture. Wszystkie miejscowości, położone w pobliżu tego wulkanu liczą setki zabitych i rannych. (PAT).

RZYM. 23.7. — Tel. wł. — W prowincji Potenza

**powtórzyły się wstrząsy podziemne**

o godz. 3.50 i 6.33.

Oba wstrząsy były bardzo silne, jednakże ludność, obozująca pod gołem niebem, nie poniosła szwanku.

Poza tem o godz. 6.35 powtórzyło się trzęsienie ziemi w Pozzuoli, położonej nad zatoką tej samej nazwy. Wstrząs ziemi poprzedziły gwałtowne

**dwie eksplozje źródeł siarczanych.**

Trzęsienie ziemi trwało kilka sekund. Ludność ogarnęła panika. (UP).

RZYM. 23.7. — Tel. wł. — Ojciec św. przesłał telegraficznie

**wyrazy współczucia biskupowi Melfi**

i polecił natychmiastowe poczynienie koniecznych przygotowań dla niesienia pomocy ludności dotkniętej katastrofą.

Na miejscu katastrofy bawi **wiceminister robót publicznych,** który osobiście kieruje akcją pomocy. (UP).

RZYM. 21. 7. — Tel. wł. — Szczególnie tragiczny przebieg miała katastrofa trzęsienia ziemi

**w Rionero.**

Z pod gruzów tamtejszego domu sierot wydobyto kobietę, która leżała na zwłokach trojga dzieci. Widocznie chciała własnem ciałem uchronić dzieci od śmierci. (UP).

RZYM, 23.7. — Tel. wł. — O godz. 11 rano podawano urzędowo iż liczba dotychczas wydobytych z pod gruzów zwłok

*wynosi 139.*

Prace trwają jednak w dalszym ciągu i nie ulega wątpliwości, że liczba ofiar jest o wiele wyższa i dosięgnie conajmniej dwustu. Pozatem tysiące osób odniosło rany.

Najgorzej ucierpiało miasto Melfi w prowincji Potenza. Większa część miasta jest zupełnie zniszczona.

*Liczba zabitych*

w Melfi wynosi 100 osób, rannych zaś 300.

W miasteczku Rapolla liczba zabitych wynosi 19, rannych 30. Również i tu większa część miasta leży w gruzach. Żaden dom nie wyszedł cało, wszystkie wykazują

*większe lub mniejsze rysy.*

W Rionero jest 11 zabitych i 50 rannych.

W miejscowości Appella do południa wydobyto 6 trupów.

Słynna katedra Cava del Tireni obok Salerno jest tak ciężko uszkodzona, iż należy się liczyć w każdej chwili

*z jej runięciem.*

W samem Melfi runął częściowo historyczny zamek cesarza Fryderyka II. Wiele kościołów i dzwonnic w okręgu trzęsienia ziemi runęło. (UP).

## Z ostatniej chwili

### Dwa miasta doszczętnie zniszczone

#### Cztery tysiące zabitych

NEAPOL, 23.7. — Tel. wł. — Liczba zabitych wzrasta do tysięcy.

Według wiadomości z Villa Nova i Montecalo prowincja Avelli no, są oba miasta zupełnie zniszczone.

**80 proc. mieszkańców pięciotysięcznego miasteczka Villa Nova poniosło śmierć. Wobec tego w samej Villa Nova 4000 osób jest zabitych.**

Miasto Wenosa w prowincji Potenze jest zrównane z ziemią. Liczba ofiar ogromna. (UP).

## Zniwo śmierci u stóp Hindenburga

### pod załamanym mostem w Nadrenji

BERLIN. 23. 7. — Tel. wł. — Uroczystości oswobodzenia Nadrenji, w których brał udział prezydent Hindenburg, zakończyły się w Koblencji straszną katastrofą.

Około północy podczas puszczania rakiet, zawalił się w porcie Koblencji most pontonowy u zbiegu Mozeli i Renu.

Zbity na moście tłum runął w przepaść, przyczem jedni wpadli wprost w wodę, innych zaś raniły odłamki drzewa lub wciągały w toń przewrócone pontony.

Ze wszystkich stron rzucili się na ratunek rybacy, łodzie motorowe i statki. Straż ogniowa oświetlała miejsce katastrofy pochodniami. Specjalnemi sieciami i bosakami wyławiano tonących i układano na brzegu, gdzie liczni lekarze zajmowali się przywracaniem ich do życia.

W godzinach rannych liczbę wyłowionych zwłok określano urzędowo na 52, jednak w ciągu przedpołudnia, dzięki intensywnym zabiegom lekarskim udało się 14 osób przywrócić do życia. 25 osób jest ciężko rannych.

Wśród ofiar znajdują się przedewszystkiem kobiety i dzieci, większość mężczyzn zdołała się uratować. W chwili katastrofy na moście znajdowała się także pensja żeńska.

Na wieść o katastrofie ściągnęło na wszystkich budynkach chorągwie do połowy masztu. W ratuszu odbyło się żałobne zebranie przy udziale Hindenburga, który odwołał swoją dalszą podróż po Nadrenji i w południe wyjechał do Berlina.

## Wódz fińskich lapowców otruty

### Prawdopodobnie zemsta komunistów

HELSINGFORS, 23. 7. — Tel. wł. — Dziś rano Helsingfors obiegła sensacyjna wiadomość o tajemniczej chorobie przywódcy „lappowców". Kossoli. Według tych pogłosek Kossola został jakoby otruty przez komunistów i nie ma już nadziei utrzymania go przy życiu.

Jak się udało bezspornie ustalić, Kossola, który od szeregu dni przebywa w Helsingforsie i prowadzi narady z rządem na temat wyborów, podczas konferencji wczorajszej dostał nagle napadów mdłości.

Wezwano natychmiast najlepszych lekarzy, którzy czuwali przez całą noc nad jego łożem. Dziś rano stan jego pogorszył się widocznie, wobec czego lekarze nakazali przewieźć go do jednej z prywatnych lecznic.

Lekarze, pielęgnujący chorego, odmawiają stanowczo jakichkolwiek informacyj o stanie zdrowia Kossoli, czy też objawach choroby.

Jak się zdaje, pogłoska o zatruciu jest najbardziej prawdopodobna. Życiu wodza „lappowców" nie zagraża jednak podobno niebezpieczeństwo.

Tajemnicza choroba Kossoli wywarła największe wrażenie w Helsingforsie. (L.)

## Po odkryciu nafty na Pomorzu

### Dalsze badania państwowego instytutu geologicznego

TORUŃ, 23.7. — Tel. wł. — W sprawie ukazania się nafty w Tucholi dowiaduje się korespondent „Expressu Porannego" następujących szczegółów:

W 1909 roku zauważono na terenie posesji p. Kalasa w Tucholi pewne ślady nafty, o czem zawiadomiono ówczesne władze pruskie. Badania ówczesnych władz nie doprowadziły jednak do pożądanego rezultatu. W 1910 r. ze studni Kallasa wydobyto znikomą tylko ilość nafty. W czasie wojny i w pierwszych latach powojennych zapomniano zupełnie o nieczynnej studni. Dopiero w ostatnich dniach na powierzchni ukazała się brudna ciecz z dużą domieszką nafty. Właściciel terenu zaczął wydobywać ciecz tę na własną rękę i w ciągu trzech dni wydobył przeszło 1.000 litrów czystej nafty, przyczem stwierdzono, iż woda w studni zawiera 50 proc. nafty.

Sprawą tą zainteresowały się władze polskie.

Starosta tucholski przesłał do urzędu wojewódzkiego w Toruniu dwie próbki, jedną brudnej cieczy, wydobywanej wprost ze studni, drugą zaś oczyszczoną naftę przez p. Kallasa. Próbki te przesłano następnie do państwowego instytutu geologicznego w Warszawie, który w najbliższych dniach wysyła specjalną komisję do Tucholi celem zbadania na miejscu ewentualnych możliwości istnienia większych źródeł nafty w tej połaci Rzplitej. Jednocześnie badania ewentualnych żył naftowych w Tucholi na własną rękę przeprowadza firma Nobel. (K).

*Po powrocie ze Skandynawji*

Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, powitany na dworcu Głównym w Warszawie przez wyższych urzędników swego ministerstwa.

## Ujęcie zbiega-bandyty skazanego na śmierć

### Po zbrodni w Poznaniu i buncie w więzieniu z przed 9 lat

W zasadzkę policji zastawioną wczoraj przed domem przy ul. Szczęśliwickiej nr. 22 na Ochocie wpadł wczoraj krwawy opryszek

**skazany na śmierć**

przed 9 laty w Poznaniu, Henryk Czajkowski.

Życie tego zuchwałego bandyty jest wielkiem pasmem zatargów z kodeksem karnym.

Na widownię kryminalną wypłynął on 10 lat temu w Poznaniu, gdzie odsługiwał wojsko w 17 pułku artylerji polowej. W pułku tym dokonał szeregu kradzieży i w przededniu rozprawy sądowej zbiegł.

Jako dezerter zaczął planować rabunek w domu zamożnego przedsiębiorcy, Pawła Dewantera. Do dzieła zabrał się

**metodą „Hipka-Warjata".**

Namówił mianowicie swego kolegę z pułku, Józefa Trzeciaka, aby nawiązał romans ze służącą Dewanterów — Pawlakówną i wywabił ją z domu, wówczas drugi kamrat Czajkowskiego, Wójcik, miał dokonać rabunku, a w razie **potrzeby**

**zamordować córkę**

pp. Dewanterów 19-letnią Ilzę, która z powodu choroby nie opuszczała mieszkania i mogła być przeszkodą „w robocie". W ostatniej jednak chwili Wójcik stchórzył, wobec czego zadanie wziął na siebie Trzeciak, który w plan zbrodni wtajemniczył swą narzeczoną służącą Pawlakównę i jej przyjaciółkę Wojtasiewiczównę.

Czajkowski miał zdaleka kierować rabunkiem. Na krótko jednak przed terminem napadu powinęła mu się noga i wpadł w ręce poszukującej go żandarmerji.

Był to jednak tak sprytny opryszek iż ostatnie polecenia dla swych towarzyszy

**przemycał z więzienia**

„na grypsach".

Napadu na dom Dewanterów dokonano i zamordowano Ilzę Dewanterównę.

Dzięki szybkiej akcji policji wszyscy sprawcy rychło znaleźli się w więzieniu i stanęli przed sądem. Czajkowski i Trzeciak zostali

**skazani na śmierć,**

Wójcik, Pawlakówna i Wojtasiewiczówna na długoletnie więzienie.

Wyrok na Trzeciaku wykonano — zaś Czajkowskiego pozostawiono przy życiu, ponieważ ciążyły na nim jeszcze inne procesy.

Czajkowski nie pozostał zbyt długo w więzieniu. Zorganizował

**bunt więźniów,**

wyłamał kraty i zbiegł.

Od tego czasu ślad po nim zaginął. Mówiono tylko, że ukrywa się gdzieś posługując się skradzionemi dokumentami brata Wacława.

Minęło 9 lat. Dopiero wczoraj policja warszawska otrzymała wiadomość, iż przybędzie on do swej żony (z którą nie ma aktu złączenia) Stanisławy Kubas, zam. przy ul. Szczęśliwickiej nr. 22.

Gdy wchodził w bramę,

**wpadł w zasadzkę.**

Skuto go kajdanami i odwieziono do urzędu śledczego. W najbliższych dniach odstawiony będzie do Poznania.

Badany w urzędzie zeznał, iż przez cały okres czasu, gdy był poszukiwany — pracował w wiosce nadmorskiej pod Gdynią.

*Nowy członek Akademii Umiejętności*

Kazimierz Fajans z Warszawy, prof. chemji fizykalnej Uniwersytetu w Monachjum.

## Pomór dzieci źle żywionych

### w sowieckich obozach koncentracyjnych

Z Moskwy donoszą:

Wskutek panujących chorób i braku środków leczniczych w obozach koncentracyjnych na północy Rosji, gdzie całe rodziny męczone są przez czerezwyczajkę, w ciągu ostatnich dwu tygodni władze sowieckie zarejestrowały przeszło 3.000 wypadków śmierci dzieci do lat 12-tu.

Szczególnie wielka jest śmiertelność wśród dzieci zesłańców, mieszkających w okolicach Chołmogorów, gdzie odczuwa się dotkliwy brak soli. Zarejestrowano tu 200 wypadków choroby, która pociąga za sobą wypadanie zębów z dziąseł a następnie śmierć głodową.

## Cios nożem w serce i pierś rywala

### za podszeptem zazdrości

BYDGOSZCZ, 23. 7. — Tel. wł. — Wczoraj o godz. 5.30 wieczorem zamieszkały w Rozgartach rolnik Ignacy Świderek, podejrzewając sąsiada swego, Józefa Tapera, o utrzymywanie stosunków miłosnych z jego żoną, rzucił się nań z nożem i jednym ciosem w serce położył go trupem na miejscu.

Po dokonaniu mordu Świderek zgłosił się dobrowolnie na posterunek policji, gdzie go aresztowano. (K.)

# Wieści gospodarcze

### Niemiecka konkurencja bekonów

Wschodnio — pruska fabryka przetworów mięsnych w Królewcu, z polecenia rządu pruskiego, uruchamia w najbliższym czasie wytwórnię bekonów na eksport do Anglji.

Fabryka zapewniła już sobie odpowiedni surowiec, zawierając bezpośrednio z producentami długoterminowe umowy na dostawę świń.

Inicjatorzy sądzą, że Londyn będzie od nich odbierał od 2.000 do 2.500 świń tygodniowo w formie bekonów i że osiągną za swój towar cenę odpowiadającą średniej cenie bekonu holenderskiego.

Przy obecnych niskich cenach na trzodę, przemysł bekonowy niemiecki może liczyć na pewne korzyści. Zdaniem fachowców niemieckich z chwilą minimalnej zwyżki cen żywca w kraju — bekoniarstwo niemieckie przestanie być opłacalne.

### Kryzys eksportu i importu w Ameryce

Wszechświatowy kryzys ekonomiczny daje się również we znaki Ameryce.

Sprawozdanie Departamentu handlu za czerwiec wykazuje wielki spadek eksportu oraz importu.

Ogólna suma eksportu w czerwcu 1930 wyniosła 299.000.000 dolarów — w 1929 — 393.000.000 czyli spadła o 94.0000.000 dolarów. Import w czerwcu 1930 — 325.000.000 dolarów — 1929 — 353.000.000 dolarów.

Za pierwsze 6 miesięcy 1930 ogólna suma eksportu wyniosła 2.097.000.000 czyli zmniejszyła się o 543.000.000 dolarów w stosunku do 1929.

Import spadł tylko za ten sam okres czasu o 50.000.000 dolarów i wyniósł 1.735.000.000 dolarów.

Ilość ogłoszeń w najwięcej poczytnych dziennikach i tygodnikach spadła od 9 proc. do 20 proc., największy spadek od lat 20.

# P. Prezydent z rewizytą w stolicy Estonji

## Program pobytu Głowy państwa polskiego w Tallinie

WARSZAWA, 23.7.

Serdeczna przyjaźń, łącząca Polskę z Estonją, znajdzie w najbliższych tygodniach nowe potwierdzenie w wizycie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który

**dnia 8 sierpnia**

uda się do Tallina.

Wizyta p. Prezydenta będzie odpowiedzią na niedawny pobyt w Warszawie naczelnika państwa estońskiego p. Ottona Strandmana.

Jakkolwiek program przyjęcia p. Prezydenta w Tallinie nie jest jeszcze we wszystkich szczegółach ustalony, jest rzeczą pewną, że wizyta ta odbędzie się

**w atmosferze wielkiej serdeczności**

i przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia węzłów sympatji między obu narodami.

P. Prezydent przyjedzie do Tallina dn. 10 sierpnia na polskim statku transatlantyckim „Polonia". Statkowi będą towarzyszyły

**torpedowce polskie,**

których liczba nie jest jeszcze ustalona.

Kiedy „Polonia" zawinie do portu w Tallinie, grupa estońskich okrętów wojennych powita ją wystrzałami armatniemi. Na brzegu będzie oczekiwał p. Prezydenta

**naczelnik Strandman**

wraz ze świtą. Po zarzuceniu kotwicy przez „Polonię", naczelnik Strandman uda się na pokład statku, aby powitać p. Prezydenta i osobiście sprowadzić na brzeg.

Tu będzie oczekiwał p. Prezydenta prezes estońskiego zgromadzenia narodowego p. Eibund, członkowie rządu oraz wyżsi oficerowie i urzędnicy.

Obaj szefowie państw przejdą przed frontem kompanji honorowej, poczem zajmą miejsce w powozie i odjadą

**do pałacu Katharinentalskiego.**

Wzdłuż drogi, którą będzie przejeżdżał powóz, ustawione będą szpalery oddziałów wojskowych garnizonu tallińskiego.

P. Prezydent zamieszka w pałacu Katharinentalskim. Tu również przygotowane będą pokoje dla syna p. Prezydenta, radcy Michała Mościckiego oraz adjutanta p. Prezydenta.

Z świty p. Prezydenta wysiądzie na brzeg tylko

**min. Zaleski,**

reszta zaś pozostanie na pokładzie „Polonii".

Po przybyciu do pałacu nastąpi przedstawienie panu Prezydentowi korpusu dyplomatycznego w Estonji, poczem odbędzie się

**w małem gronie śniadanie.**

Jednocześnie wyda śniadanie estoński minister spraw zagranicznych na cześć swego polskiego kolegi.

Po południu p. Prezydent zwiedzi magistrat talliński, wieczorem zaś Głowa Państwa wyda urzędowy

**obiad na 80 osób.**

Od 10 do 12 i pół w nocy odbędzie się wielki raut.

Następnego dnia odbędzie się na placu Wolności rewja wojsk, poczem śniadanie wyda prezes zgromadzenia narodowego. Z kolei p. Prezydent zwiedzi poselstwo polskie, gdzie będzie mu przedstawiona

**kolonja polska.**

Jeżeli czas pozwoli, będzie urządzona wycieczka do bliskich okolic

**Tallina.**

Wieczorem odbędzie się w poselstwie polskiem obiad, po którym p. Prezydent powróci na „Polonię", gdzie przed swym odjazdem do kraju, wyda raut.

## Mussolini grozi wysłaniem do Aleksandrji eskadry włoskich okrętów wojennych

### Prośba o zwołanie parlamentu egipskiego odrzucona

LONDYN 23.7. Z Kairu donoszą, iż na wniosek premjera Sidki Paszy król Fuad odrzucił prośbę posłów nacjonalistycznych, domagających się zwołania na d. 26 bm. nadzwyczajnej sesji parlamentu.

W związku z tem koła polityczne Londynu obawiają się ponownych zajść i wykroczeń ze strony zwolenników partji Wafd.

Rząd włoski dał Anglji do zrozumienia, że w razie ponowienia się zaburzeń w Egipcie wyśle również swe okręty wojenne do Aleksandrji, celem zapewnienia opieki obywatelom włoskim.

Późnym wieczorem doszło wczoraj do starć tłumu z policją w Port Said. Tłum usiłował podpalić ratusz. Policja była zmuszona do użycia broni, przyczem jedna osoba została zabita, dwie ciężko ranne.

W Aleksandrji mniejsze grupy demonstrantów napadały na policjantów. Z nastaniem nocy rozruchy ustały.

## Rząd rumuński postanowił poprzeć inicjatywę polską

BUKARESZT, 23.7. Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu, po wyjaśnieniach ministra Madgearu w sprawie programu konferencji rzeczoznawców rolnych Rumunji, Jugosławji i Węgier, wyraziła na propozycję ministra Madgearu, zgodę na udział Rumunji w konferencji ministrów rolnictwa państw środkowej i wschodniej Europy, proponowanej przez Polskę.

Rumunja wyraża życzenie, ażeby termin tej konferencji został przesunięty na koniec sierpnia.

## Doniosłe oświadczenia min. Połczyńskiego

### Szczegóły planu rządowego pomocy rolnictwu

### Kredyty dla mniejszej i większej własności

WARSZAWA, 23.7.

Podczas ostatniej podróży inspekcyjnej po Pomorzu, minister rolnictwa, p. Połczyński, udzielił szeregu informacyj na temat obecnej sytuacji rolnictwa i perspektyw w pomocy rządowej.

Min. Połczyński stwierdził najpierw, że rolnictwo otrzymało 100 milj. zł. kredytu pod zastaw zboża na rok bieżący. Wobec obawy, by zbytnia podaż na jesieni nie wywołała niepożądanej zniżki cen, należy aż poza Nowy Rok wstrzymać podaż, a tymczasem brać kredyty pod zastaw. Są to kredyty przeważnie dla większej własności. Poza tem uruchomione będą jednak kredyty zaliczkowe dla mniejszej własności. Rząd chce dawać te kredyty po 6 i pół proc, a banki w tym wypadku nie mogłyby wziąć więcej za swe funkcje, jak 2 proc. Rząd zgadza się, by przyjąć gwarancję, że cena zboża się nie zmieni i rząd wykupi zboże za tę cenę, za jaką je przyjął pod zastaw.

W Gdyni będzie wkrótce uruchomiony wielki elewator zbożowy, a kwestja budowy rzeźni bekoniarskiej jest zadecydowana.

Min. Połczyński oświadczył dalej, że kredyty w bankach państwowych nie będą zbyt energicznie egzekwowane. Będzie się żądało częściowych spłat, ale w zasadzie ulegną te płatności pewnego rodzaju konwersji. Rząd zgadza się, aby dać możność rolnikowi z tych kredytów powoli się wypłacić.

Min. Połczyński ocenia nasze przyszłe zbiory dość optymistycznie. Przypuszcza on, że redukcja w zbiorach w stosunku do roku ubiegłego wyniesie tylko 6 — 8 proc. Wobec zapasów naszych z ubiegłego roku conajmniej na 3 miesiące kraj będzie w zupełności zaaprowidowany.

## Na spotkanie ministra Belgji

WARSZAWA, 23.7.

Minister komunikacji inż. Kühn wyjechał do Poznania na spotkanie ministra komunikacji Belgji p. Lippensa, który przybywa do Poznania dziś w południe

## Uchwała oficerów przemyskiego garnizonu

### przeciw prowokacyjnemu artykułowi prowincjonalnego tygodnika

W tygodniku „Ziemia Przemyska", wychodzącym w Przemyślu, ukazał się ostatnio artykuł p. t. „Moja odpowiedź", podpisany przez redaktora tego pisma p. Włodzimierza Bilana.

Jak donosi agencja prasowa „Iskra", artykuł ten zawierał zwroty wymierzone przeciwko oficerom wojska polskiego oraz ludziom stojącym na czele państwa. W związku z tym artykułem odbyło się w Przemyślu zebranie oficerów w liczbie 180 pod przewodnictwem gen. Wierońskiego. Jednomyślnie powzięto uchwałę, która stwierdza, że autor przez artykuł o prowokacyjnej treści i formie postawił się poza nawias ludzi honoru, wobec tego nie można dochodzić na nim satysfakcji honorowej.

W tych okolicznościach zebrani postanowili:

1) publicznie napiętnować niesłychanie wrogie wojsku polskiemu publikacje redaktora pisma, mieniącego się być polskiem;

2) bezwzględnie bojkotować tygodnik „Ziemia Przemyska" przez wszystkie osoby wojskowe garnizonu przemyskiego;

3) pod każdym względem bojkotować redaktora „Ziemi Przemyskiej" Włodzimierza Bilana, od którego na innej drodze zadośćuczynienia honorowego za taką niesłychaną moralną krzywdę otrzymać nie możemy;

4) pod każdym względem bojkotować cały komitet redakcyjny wspomnianego pisma, który dopuścił do pojawienia się podobnego artykułu;

5) ogłosić powyższą uchwałę korpusu oficerskiego garnizonu przemyskiego we wszystkich dziennikach, wychodzących na terenie Państwa Polskiego, oraz przesłać do wiadomości panom generałom, dowódcom okręgów korpusnych.

Za korpus oficerski

*(—) Wieroński,*
generał brygady.

# Hiobowe wieści z Italji

Włochy — ojczyzna cywilizacji, w której promieniach żyje cała Europa — uchodzą za kraj szczególniej uprzywilejowany przez naturę.

Mają klimat ciepły, bujną roślinność, lazurowe niebo, modre świetliste morza, łagodną falą omywające brzegi, na których rysują się wspaniałe architektury miast lub wdzięczne koronki gajów palmowych, rozłożyste parasole pinij lub strzeliste świeczniki cyprysów.

Ale ten kraj błogosławiony żyje ustawicznie, żyje dniem i nocą pod groźbą straszliwej, nieobliczalnej, niedającej się ani przewidzieć ani odwrócić katastrofy: trzęsienia ziemi.

— Terremoto! — oto ów groźny wyraz, którego Włoch żaden nie wymówi inaczej, jak szeptem panicznym, żegnając się przytem z trwogą w oczach, zmętniałych od okropnej wizji.

Tym razem katastrofa przyszła w spotęgowanej grozie: nocą, w ciemnościach rozdzieranych jedynie czerwonym ogniem piorunów, z którym połączyła się niebawem czerwona łuna pożarów.

Wstrząsy trwały 46 sekund!

By ocenić przeraźliwą długość tego momentu, wystarcza stwierdzić, że jego dziesiąta część wystarcza, aby umysł ludzki wtrącić w przepaść obłąkania.

Na domiar trzęsienie ziemi objęło szerokim pasem całą dolną część półwyspu, szczególniej silnie dając się we znaki na linji Neapol — Bari.

Depesze, które nadbiegają z Włoch i które podajemy obok, nie są raczej krzykiem lamentu przerażonej ludności, niż dane, zawierające rozmiary nieszczęścia. Już teraz jednak mówi się o wielkiej liczbie ofiar ludzkich w szeregu miast, będących chlubą sztuki i kultury ludzkiej, miast takich jak: Neapol, Bari, Salerno, Melfi, Foggia, Katania, Avellini.

Jeszcze wczoraj o tej porze miasta te kąpały się w słońcu radości.

Dziś, dotknięte nagłą katastrofą, liczą ofiary nieszczęścia, liczą gruzy i zalewają się łzami rozpaczy.

Cały świat cywilizowany na wieść o tej żywiołowej klęsce, której genjusz ludzki ani przewidzieć ani zapobiec nie umie, jednoczy się całem sercem z cierpieniem Włoch i biednej, tak srodze doświadczonej, ludności śle wyrazy solidarności i braterstwa w obliczu okrutnego żywiołu.

## Problemat oczekujących

Mówi Nietzsche, że we wszystkich zakątkach ziemi siedzą ludzie oczekujący, którzy ledwie wiedzą, że oczekują, zaś prawie nie zdają sobie sprawy, że oczekują napróżno. Niekiedy także pobudka, ów przypadek, który „zezwala" na działanie, przybywa zapóźno, — kiedy bezczynność strawiła już najlepsze lata młodości i siły; a czyż to jeden właśnie, gdy się „zerwał" — przekonał się z przerażeniem, że członki jego posnęły, a dusza już za ciężka! „Zapóźno" powiedział zwątpiwszy o sobie i od tej chwili stał się na zawsze nieużytecznym. Obyś, czytelniku, nie był jak ów oczekujący i spóźniony! Przyszłość Twoja — to dzień dzisiejszy. Bardzo rzadko wygrywa się na Loterji Życia los główny. Nie można na to liczyć, nie można oczekiwać, że jakieś specjalnie szczęśliwe zdarzenia pokierują inaczej naszym losem. To się nie zdarzy. Trzeba z niesłabnącym wysiłkiem pracować i dzisiaj i budować swoją przyszłość. Aby los przyszły opanować, trzeba już dzisiaj zabezpieczyć swoje i rodziny jutro. Prosta jest na to rada: zawrzeć Ubezpieczenie Życiowe w PKO (informacje o tem w każdym urzędzie pocztowym) i drogą przymusowej, codziennej oszczędności utworzyć kapitał na stare lata. Ta decyzja musi „wybuchnąć" zaraz, bez oczekiwania na jakieś specjalne pobudki, które być może nie przyjdą. Jeżeli będziemy tę ważną sprawę odkładali z miesiąca na miesiąc i z roku na rok, to czeka nas zwykła tragedja oczekujących. Wieczne niemiłe: Zapóźno!!

M. Cz.

## Jednolita procedura cywilna

### dla całej Polski

### będzie wprowadzona drogą rozporządzenia

WARSZAWA, 23.7.

Komisja kodyfikacyjna złożyła w ministerstwie sprawiedliwości przygotowany po mozolnych pracach projekt kodeksu procedury cywilnej.

Nowy projekt, odznaczający się wielką przejrzystością, ujednostajnia dla całego kraju procedurę cywilną. Projekt zawiera zgórą 1.000 artykułów.

Jak się dowiadujemy z źródła miarodajnego, projekt zostanie wydany w postaci rozporządzenia, z pominięciem uciążliwej drogi ustawodawczej.

Na międzynarodową konferencję żydowskiej młodzieży akademickiej, słomistycznej w Rydze przybyło około 100 delegatów z 9-ciu państw. Z Polski są delegaci 9-ciu korporacyj żydowskich z Warszawy, Wilna i Lwowa.

## 31 lat w sukniach kobiecych

KATOWICE, 23.7. Dzisiejsza prasa donosi że w tych dniach sąd powiatowy w Tarnowskich Górach zezwolił Marcie Ślązokównie, urodzonej w r. 1899 na używanie męskiego imienia Jan. Okazało się bowiem, że jest ona mężczyzną. (PAT.).

## GIEŁDA

WARSZAWA, 23.7.

Berlin 212.93, Belgja 124.61, Londyn 43.37, N. Jork 8.90.1, Paryż 35.07, Praga 26.42.5, Sztokholm 239.71, Szwajcarja 173.25, Wiedeń 125.93, Włochy 46.7, Czerwoniec 9.35.

**Papiery lokacyjne**

Dolarówka 62.25, 5 proc. poż. konw. 55.75, 10 proc. poż. kolei 103, 6 proc. poż. dol. 78, 4 proc. poż. inwest. 110.75, 7 proc. LZZ. dol. 76.5, 8 proc. LZZ. zł. 76, 4 i pół proc. LZZ. 56.25, 4 proc. LZZ. 46, 6 proc. oblig. m. Warszawy 59, 4 i pół proc. LZ. m. Warszawy 55.25, 5 pr. LZ m. W. 60, 8 pr. LZ m. W. 76, 8 pr. LZ Częstochowy 67, 8 pr. LZ Łodzi 71, 10 pr. LZ Radomia 80.7, 10 pr. LZ Siedlec 81.

**Akcje**

B. Polski 164.5, B. Handlowy 110, Cerata 40, Sole potasowe 72, Grodzisk 9, Kijewski 50, Puls 55, Spiess 80, Siła i Światło 75, Chodorów 133, Częstocice 32, Gosławice 15, Michałów 1, Warsz. Cukier 30.5, Firley 29, Łazy 2.5, Węgiel 40, Nobel 7, Lilpop 25, Modrzejów 8.5, Norblin 47, Ostrowieckie 57, Parowozy 19.5, Pocisk 1.75, Rudzki 14.

## RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, długość fali 1411.8 m.

Godz. 11.58: Sygnał czasu. G. 12.10: „Jarstwo i surówka" — wygł. p. W. Dobrzańska. G. 12.35: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 15.50: „Zwiedzajcie Pomorze" — wygł. dr. M. Orłowicz. G. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.35: „O rozmiarach wszechświata" — opowie dr. P. Burdecki. G. 18: Koncert solistów. G. 19.20: Płyty gramofonowe. G. 20.15: Koncert popularny. G. 21.30: Słuchowisko. G. 22: P. Zofja Zaniewicka-Wiskowska — felieton p. t. „Prawdziwa francuzka". G. 23: Muzyka taneczna.

# Piękne dekoracje dla cudzoziemców w Moskwie

## osłaniają brud i epidemje, drożyznę i nędzę ludności

### Zwyrodnienie dzieci -- najstraszniejszą karą Rosji współczesnej

### Co mówi Amerykanin, bezstronny obserwator, o złudzeniach swych ziomków

WARSZAWA, 23.7.

Wczoraj przejechał przez Warszawę po 3-tygodniowym pobycie w Rosji znany filantrop i bogacz amerykański p. J. F. Brown z Chicago.

P. Brown podzielił się z naszym korespondentem swojemi spostrzeżeniami z podróży. Interesował się on w Rosji głównie kwestją aprowizacji dziecięcej, szkołami i stanem sanitarnym miast. Był w Moskwie, Leningradzie i Niżnim-Nowgorodzie.

— Moskwa nie jest miarodajną dla określenia Rosji dzisiejszej — oświadcza p. J. F. Brown—Rząd sowiecki czyni wszystko,

*aby, przyjezdny osiągnął jaknajlepsze wrażenie.*

Więc doprowadzono ulice i hotele do względnego porządku, żebraków wysiedlono i aprowizacja jest znośna.

Prawda, że wszystko kosztuje szalone pieniądze, lecz Ameryka nie jakoś sobie dają radę. Aby osądzić, do czego doprowadzili Rosję komuniści, trzeba

*wyjechać poza Moskwę.*

Będę operował wyłącznie faktami.

Piotrogród, obecnie Leningard, jest to jedno gniazdo tyfusu i zarazy. Przeciętna ilość wypadków śmierci tyfusowej wynosi około 350 osób tygodniowo. Szkarlatyna strasznie się rozpanoszyła.

Jest to zupełnie zrozumiałe, bo sama gazeta „Prawda" podaje, że 85 proc. mleka, dostarczonego w Leningradzie jest zarażone bakterjami. 15 proc. mleka musi być doraźnie zniszczone. Otrzymać

*szklankę świeżego mleka*

bez bakterji w Leningradzie jest tak trudnem, jak odnalezienie szczęśliwego człowieka w Rosji.

Przed przewrotem bolszewickim Piotrogród był miastem najwyżej stojącym w Rocji. Mleko szło z Finlandji i było świetne.

*Śmiecie i nieczystość*

nie są obecnie zupełnie wywożone i można sobie wyobrazić „odór" byłej stolicy carów.

Kanalizacja w 80 proc. domów jest zepsuta. Szczególnie straszne jest powietrze w okolicach dworców kolejowych.

W Leningradzie w okolicach dworca

*nocuje około 10.000 osób*

czekających w kolejce na miejsca w pociągach, podczas gdy komisarze i protegowane damy jeżdżą pociągami luksusowemi.

Komuniści pokazują przyjezdnym amerykanom swoje szkoły, ogrody i parki wypoczynkowe przy fabrykach.

Lecz wszystko to mamy w każdym innym kraju gdzie nie wymordowano setek tysięcy osób...

Dzieci w szkołach są

*brudne i wygłodzone*

Jedną rzecz, którą naprawdę przeprowadzili komuniści — zabili w tych dzieciach wiarę w Boga.

Rezultat tego faktu już jest widoczny. Rosja ma już

*największy procent młodocianych przestępców!*

W Ameryce jest obecnie moda na Rosję. Ludzie myślą tam, że z komunistami da się robić świetne interesy. Obawiam się, że kapitał amerykański

*dopiero wtedy*

przekona się o „korzystności" tego business'u gdy wszystko straci — zakończył pan Brown.

## Co wróżą gwiazdy na dzień 24 lipca

### Zmienne przeżycia i nastroje

Zacznie się to od wczesnego ranka, który może przynieść niepowodzenie, *złe nastroje* i wogóle trudności wszelkiego rodzaju. Wszystko to jednakże zapowiada się dodatnio, obiecując powodzenie *w pracy umysłowej, korespondencji*, podróżach zarówno jak i w sprawach sądowych lub *w załatwianiu interesów* wogóle.

Zwłaszcza krótko przed godz. 13-tą zaznaczy się poprawa nastroju, zainteresowania artystyczne i towarzyskie; okres ten może przynieść *powodzenie w miłości i lepsze perspektywy finansowe.*

Pozatem godziny południowe mogą się zaznaczyć przez zwiększoną aktywność mózgu w kierunku *krytycznym i analitycznym*, przynosząc powodzenie również i w zakresie hygieny, techniki, chemji.

Jednakże już godz. 19-ta znowu przynosi pogorszenie wraz *z nieoczekiwanemi trudnościami*, niepokojami i nieporozumieniami, a jeszcze i koło godz. 22-ej mogą nas dotknąć *rozczarowania lub zawody.*

*Dziecko dziś urodzone* — bardzo ambitne, zapragnie prowadzić życie na szeroką skalę. Może okazać skłonność do cierpień żołądkowych.

*Z. S. D.*

## WIN ZUI MY

Dziś: Kunegundzie.
Jutro: Jakóbowi.

## WYKRYCIE WIELKIEJ AFERY WEKSLOWEJ WE LWOWIE

LWÓW, 23.7. — Tel. wł. — Wykryto tu wielką aferę, w którą wmieszane jest około 20 osób na wyższych stanowiskach. Puszczali oni w obieg weksle ze sfałszowanemi podpisami i w ten sposób zdobyli blisko 140 tysięcy złotych.

Policja aresztowała żonę kapitana Stanisławę Abrahamowiczową.

## *Angielska gospodarka w Egipcie*

Olbrzymia tama w Assuan, zbudowana w Górnym Egipcie przez Anglików w celach melioracyjnych.

# Pierwsze zręby pod żywy pomnik Stefana Okrzei

## Założenie kamienia węgielnego pod dom ludowy w Warszawie

Założenie kamienia węgielnego pod budowę Domu ludowego im. Stefana Okrzei przy ul. Ogrodowej. Na zdjęciu widoczni w środku: premjer Sławek, ministrowie: spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski i sprawiedliwości Car i prezes Rady miejskiej pos. Jaworowski.

WARSZAWA, 23.7.

W dwudziestą piątą rocznicę bohaterskiej śmierci bojownika o wolność Stefana Okrzei — robotnicza Warszawa położyła pierwszą cegłę —

**pod trwały i żywotny pomnik**

tego młodzieńca, którego czyn stał się sygnałem walki ludowej przeciw caratowi.

Pomnikiem tym, będzie dom ludowy im. Stefana Okrzei, który powstanie w centrum robotniczej dzielnicy Warszawy na obszernym placu przy ul. Ogrodowej nr. 39 - 41.

Uroczystość założenia kamienia węgielnego gmachu, przerodziła się w żywiołową manifestację mas robotniczych, zorganizowanych w szeregach P. P. S. d. Fr. Rew.

Na wielkim placu, na którym wykopano już fundamenty i wzniesiono pierwsze zręby potężnego, sześciopiętrowego gmachu „Domu ludowego" zebrały się wszystkie związki zawodowe, organizacje robotnicze ze sztandarami i orkiestrami.

Na krótko przed godziną 6-tą przybył

**premjer Sławek,**

ministrowie gen. Składkowski, Car, Kühn, dyrektor kancelarji cywilnej Prezydenta p. Lisiewicz, przedstawiciele ministerstwa pracy, władz administracyjnych, wojskowych, „Strzelec" i towarzystw społecznych.

Przybywających członków rządu, rzesze robotnicze witały z wielkim entuzjazmem, przeprowadzając ministrów na należne im miejsca przy głównej trybunie.

Wśród entuzjastycznych okrzyków prezes Jaworowski mówi:

— Udzielam głosu P. Premjerowi Sławkowi!

Momentalnie zerwała się żywiołowa burza oklasków i okrzyków. Na trybunie dookoła otoczonej sztandarami ukazuje się

**premjer Sławek.**

W krótkiem przemówieniu premjer Sławek przypomina heroiczne walki o wolność, mówi o świetlanej postaci Stefana Okrzei.

Wówczas odkrywają się wszystkie głowy.

— Życzę wszystkim, ażeby w tym domu, który dziś powstaje kształciły się i rosły takie

**charaktery niezłomne,**

jak charakter Stefana Okrzei.

Po szeregu przemówień przedstawicieli związków, akt erekcyjny

**zamurowano**

w fundamentach.

**Wh.**

## *Antysowiecka partyzantka z Chin*

W okolicach Omska na Syberji wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa, czwarta z rzędu w bieżącym miesiącu na tym odcinku. Pociągi — towarowy i pasażerski — najechały na siebie i zwaliły się z nasypu kilkumetrowego.

Śledztwo ustaliło, że przyczyną katastrofy był zamach, o który posądzeni są partyzanci oddziałów „białych" w Chinach, przedostający się ostatniemi czasy na terytorjum Sowietów.

## *Z krainy radżów*

Z tajemniczego wnętrza centralnych Himalajów: miejscowość Agra Tadż Mahal, ze wspaniałym pałacem Radży.

## *Dzieci opolskie w Lublinie*

W tych dniach przybyła do Lublina duża grupa dzieci polskich z Opolskiego Śląska, które w okolicach Lublina roz-mieszczono na kolonjach wakacyjnych.

# Cenna polichromja gotycka

## *ukryta pod warstwami farby w kościele N. M. P. w Toruniu*

TORUŃ, 23.7. W dniu wczorajszym w czasie prac około renowacji wnętrza kościoła N. M. P. natrafiono w prezbiterjum na wysokości 26 metrów pod dwiema warstwami farby z okresu 1730 r. na ślady gotyckiej polichromji z w. XIV.

Zawiadomiono o odkryciu konserwatora wojewódzkiego p. Chmarzyńskiego, pod którego kierownictwem prowadzone są dalej prace renowacyjne w kierunku odtworzenia, o ile możności, starych malowideł.

# Kara śmierci w Sowietach

## *za opuszczanie się w pracy*

Ze względu na ustawiczne zmniejszanie się wydajności pracy robotników sowieckiego przemysłu, prasa bolszewicka alarmuje o niebezpieczeństwie i podnosi kwestję odpowiedzialności robotników.

Niektóre pisma prowincjonalne żądają wprowadzenia kary śmierci dla tych robotników, którym udowodni się systematyczne uchybianie w pracy zawodowej i zaliczenia tego przestępstwa do t. zw. szkodnictwa na rzecz kontrrewolucji.

BYDGOSZCZ, 23.7. Onegdaj w domu jednego z mieszkańców Aleksandrowa Kujawskiego raczono się z okazji familijnej libacji okowitą sporządzoną ze spirytusu denaturowanego.

Wskutek spożycia denaturatu wszyscy chorzy utracili wzrok.

## *Prowincjonalne obchody plebiscytu na Mazurach*

Fragment obchodu rocznicy plebiscytu na Mazurach w Sokołowie Podlaskim.

# Wojna parobczaków o dziewczęta

## *Grający skoczne melodje muzykant ugodzony śmiertelnie kulą*

KRAKÓW, 23.7. W czasie festynu w Mikuszowicach, pow. Biała, wybuchła bójka na tle rywalizacji o dziewczęta, między parobczakami Wilkowic i Bystrej z jednej, a parobczakami z Mikuszowic z drugiej strony.

Podczas bijatyki padło kilkanaście strzałów z których jeden ugodził śmiertelnie muzykanta Antoniego Zipsera, w chwili, gdy ten wygrywał skoczne melodje.

# Niesłychana bezczelność oszustów

## *„Kontroler" udzielił dymisji kierownikowi agentury pocztowej*

KIELCE, 23.7. Do agencji pocztowej w Gnojnie, w powiecie stopnickim przybył przed kilku dniami jakiś osobnik, który przy sposobności nadawania listu wszczął z kierownikiem agencji sprzeczkę, poczem oświadczył mu, że jest delegatem okręgowej dyrekcji poczt i telegrafów i ma przeprowadzić kontrolę.

Po dokonaniu kontroli osobnik ów, który przedstawił się jako Joachim Witner, zawiesił w drodze dyscyplinarnej w urzędowaniu kierownika agencji i polecił mu oddać czynności nowemu kierownikowi, który zjawi się dopiero dnia następnego. Istotnie nazajutrz zjawił się w agencji niejaki Faustyn Mirk i objął urzędowanie.

Naczelnikowi urzędu poczty w Busku sposób urzędowania Mirka wydał się podejrzanym, wobec czego zawiadomił policję, która po krótkiem przesłuchaniu aresztowała zarówno Mirka jak i Witnera.

Mirk przyznał się odrazu, że nazywa się Teofil Karkowski i pochodzi z Sosnowca. Identyczności Wintera narazie nie ustalono.

Nie ulega wątpliwości, iż obaj oszuści przygotowali jakiś większy „kawał".

# Bestjalski napad bandycki

## *Gospodarza zabili-żonę powiesili za nogi*

WARSZAWA, 23.7.

Do zagrody Józefa Byka, zamożnego gospodarza ze wsi Horstnie pod Mińskiem Mazowieckim, wtargnęło 8 bandytów.

Napastnicy steroryzowali domowników rewolwerami i zażądali wydania pieniędzy.

Ponieważ Byk stawił opór, bandyci rzucili się na niego i dali doń kilka strzałów, zabijając go na miejscu.

Żonę Byka, Stanisławę, związali i powiesili za nogi.. Córkę Janinę, również związaną, powiesili za rękę i za nogę.

Następnie bandyci przeszukali całe domostwo. Pieniędzy jednak nie znaleźli, gdyż ich nie było.

Bandyci uciekli. Wdrożony pościg policyjny nie dał narazie wyniku.

# Bohaterski czyn strażaka

## *Z morza płomieni zawalonej chaty wyniósł omdlałą kobietę*

BYDGOSZCZ, 23.7. We wsi Jastrzębie w czasie pożaru w zabudowaniach gospodarza Józefa Brukowskiego, żona jego Marja wpadła do płonącej chaty, chcąc jeszcze uratować niektóre przedmioty. W tej samej jednak chwili palący się strop runął, przywalając Brukowską.

Jeden ze strażaków, Józef Czubak, niepomny niebezpieczeństwa, nacisnąwszy kask wskoczył w morze płomieni, z którego wyniósł omdlałą i odurzoną Brukowską, którą zdołano przy wrócić do życia.

Dzielny strażak po wyniesieniu Brukowskiej padł zemdlony. Odwieziono go do szpitala, gdyż w czasie ratowania żony gospodarza odniósł bardzo ciężkie poparzenia.

## *Niezwykła operacja*

Usuwanie kul z ciała ludzkiego zapomocą elektromagnesu wprowadził Powszechny szpital w Wiedniu. Na zdjęciu wydobywanie kuli z czaszki przez oko. Oko zostało stracone, ale kulę wyjęto i życie samobójcy uratowano.

# 38 mężobójczyń

## *w ciągu 10 miesięcy*

## na szczęście nie u nas

Francja jest, jak wiadomo, ojczyzną zbrodni, popełnianej w afekcie. W żadnym innym kraju nie ma tylu zabójstw z powodu scycyj na tle miłosnem; żaden inny sąd nie uniewinnia z taką łatwością za tego typu zbrodnie, jak paryski sąd przysięgłych.

Ale ostatnio prasa paryska bije na alarm. I ma ku temu powody.

Oto obliczono, że w ciągu ostatnich 10 miesięcy przez sądy paryskie przesunęło się aż 38 kobiet, które popełniły w afekcie mężobójstwo. Czyż to nie potworny objaw? I czy Francuzi nie mają powodu do niepokoju?

Czytajcie Kino

# Straszne samobójstwo męża

## *z powodu tragicznego wypadku żony*

WARSZAWA, 23.7.

Na letnisku w Radości bawiła p. Ewelina Skowrońska. Gdy wczoraj około godziny 11 wieczorem odprowadzała męża swego, Marjana, na stację, rozległy się nagle strzały rewolwerowe.

P. Skowrońska padła ciężko ranna w kręgosłup.

Kto strzelał — niewiadomo. Dochodzenie policyjne nie dało żadnych rezultatów.

Skowrońską, w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Skowroński niesłychanie rozpaczał. Płakał rzewnemi łzami i tłukł głową o posadzkę... Wreszcie udał się do domu.

Dziś rano zapukano do mieszkania Skowrońskiego, który miał udać się do zajęcia. Skowroński był brygadjerem stolarni przy ul. Stalowej 58.

Ponieważ na natarczywe kołatanie nikt się nie odzywał, sąsiad Skowrońskiego, p. Stefan Dębski przystawił do okna drabinę i zajrzał do pokoju.

Oczom jego przedstawił się straszny widok: Skowroński, zbroczony krwią, leżał na podłodze.

Otworzono drzwi. Okazało się, że Skowroński poderżnął sobie gardło brzytwą. Obok niego na podłodze leżała fotografja żony.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Skowrońskiego.

Małżonkowie Skowrońscy żyli ze sobą dziewięć lat. Dzieci nie mieli.

## *Kobieta mistrzem Anglji w strzelaniu*

Po raz pierwszy mistrzem strzelania w Anglji i zdobywczynią „Puharu królewskiego" została po ciężkiej walce z 99 mężczyznami Miss Marjorie Foster.

# Odwołanie Samorządu m. Białegostoku do Min. Spraw Wewn.

## w sprawie zastrzeżeń Urzędu Wojewódzkiego do budżetu na 1930-31 rok

Według otrzymanych informacji Magistrat m. Białegostoku złożył w dniu wczorajszym do Urzędu Wojewódzkiego odwołanie, skierowane do Min Spraw Wewn. w sprawie zastrzeżeń do budżetu na rok 1930/31. W tej samej sprawie udaje się w piątek do p. Wojewody delegacja w składzie p.p. prezesa Rady miejskiej p. R. Młyńskiego, wiceprezesa p. D-ra Rajgrodzkiego, prezydenta miasta W. Hermanowskiego, ławników d-ra Kacnelsona i B. Flomenbauma.

Delegacja uzasadni osobiście stanowisko Magistratu i Rady miejskiej, dlaczego samorząd m. Białegostoku zmuszony był złożyć odwołanie w sprawie budżetu na rok bieżący do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych.

Wobec niezatwierdzenia budżetu i złożonego odwołania musi miasto żyć nadal miesięcznemi prowizorjami, co utrudnia nadzwyczajnie prowadzenie w żywszem tempie robót inwestycyjnych i remontowych, które dadzą się wykonać tylko w sezonie budowlanym.

# WIELKI POŻAR W M. WOŁPIE

## 27 domów mieszkalnych w płomieniach

Nienotowana od długiego szeregu lat klęska ognia nawiedziła wsie i miasteczka województwa białostockiego. Niema dnia aby nie był notowany jakiś pożar.

Dziś mamy znów do zanotowania wypadek wielkiego pożaru. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w miasteczku Wołpie. Ogień w niezmiernie szybkim tempie ogarnął cały budynek mieszkalny a następnie zabudowania gospodarskie. Silny wiatr przerzucił wkrótce płomienie na sąsiednie zabudowania.

Na miejsce pożaru przybyły okoliczne straże ogniowe, które z nadzwyczajnem poświęceniem rozpoczęły akcję lokalizowania rozpętanego żywiołu. Nie na wiele to się jednak zdało. Kryte słomą i wysuszone długotrwałym upałem strzechy zapalały się jedna po drugiej jak świece.

W rezultacie spłonęły 27 domów mieszkalnych i 41 budynków gospodarskich. Straty wynoszą z górą 200.000 złotych.

# Pan Wojewoda

## w Czarnej Wsi

Dnia 22 bm. w godzinach popołudniowych Wojewoda p. Kościałkowski w towarzystwie Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa p. Syski wyjechał do Czarnej Wsi, gdzie zwiedził jeden z czynnych tartaków państwowych, mieszkania robotników tartacznych oraz nowobudujący się „Dom Dziecka".

Pozatem p. wojewoda lustrował posterunek policyjny w Czarnej Wsi i Wasilkowie.

# Wspólna akcja państwa i straży ogn. przeciw klęskom pożarów

Kraj nasz nawiedziony został w roku bieżącym niezwykle groźną klęską pożarów, które wyrządzają niezliczane szkody, niszczą dobytek tysięcy rodzin. Niebezpieczeństwo wzmogło się jeszcze bardziej wskutek długotrwałych upałów, które wysuszyły łatwopalne słomiane strzechy naszych chat wiejskich, podszycia lasów i t. p. W tych warunkach każda zaprószona iskra, lub niebezpiecznie rzucony niedopałek papierosa — stają się zaszewiem pożarów, ogarniających całe wsie.

Akcję ratunkową utrudnia niedostateczne uświadomienie i zorganizowanie ludności, która częstokroć utrudnia akcję ratunkową. Zdarzają się również coraz częściej wypadki zbrodniczych podpaleń, z któremi walka nie jest przez społeczeństwo dość skutecznie prowadzona.

Ciężar akcji ratunkowej spada przedewszystkiem na straże pożarne, które w wielu wypadkach nie są dostatecznie wyekwipowane w sprzęt i narzędzi pożarnicze np. około 1800 straży pożarnych nie posiada dobrych sikawek. Brak jest również w wielu powiatach instruktorów, którzyby szkolili straże i kontrolowali stan ich gotowości bojowej.

Główny związek straży pożarnych, zrzeszające wszystkie straże pożarne ochotnicze w ilości ponad 9500 oraz znaczną ilość zawodowych — prowadzi we spół z podległemi związkami wojewódzkiemi i powiatowemi energiczną akcję, mającą na celu opanowanie groźnej sytuacji, wytworzonej przez klęskę pożarów.

Zarówno władze strażackie związków wojewódzkich, jak i cały ich personel instrukcyjny i inspekcyjny prowadzą intensywną pracę, zmierzającą do wyćwiczenia straży pożarnych i stałego kontrolowania ich sprawności fachowej.

Ostatecznie rozpoczął główny związek przeprowadzanie lotnych inspekcji straży na obszarze wszystkich województw. Intensywność tych lotnych kontroli zostanie znacznie wzmożona, gdyż zarówno M. Spr. Wewn. jak i Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych —skłonne są udzielić związkowi swej pomocy.

Ministerstwo Spraw Wewn. wydało również opracowany wespół z Głównym Związkiem Straży nowy wzór wojewódzkiego rozporządzenia przeciwpożarowego, które, należy sądzić, ukaże się w najkrótszym czasie w poszczególnych województwach jako obowiązujące.

Działalność przeciwpożarowa władz państwowych i związków strażackich spotkać się musi z poparciem całego społeczeństwa, gdyż tylko przy złączonych wysiłkach będzie można skutecznie walczyć z grozą pożarów, szalejących na obszarze całego państwa.

# Detaliczne ceny chleba 65%

Według urzędowych danych, 15 lipca odnotowano następujące detaliczne ceny chleba 65% za kg.: Warszawa—46 gr., Borysław—43 gr., Gdynia i Kraków—41 gr., Wilno, Baranowicze, Lwów, Mysłowice, Katowice i Poznań—40 gr., Stanisławów, Żyrardów, Łódź, Kielce, Radom i Sosnowiec—38 gr., Białystok, Kałuszyn, Częstochowa—37 gr., Brześć n/B, Lublin i Tarnopol—35 gr., Toruń, Grudziądz—34 gr., Równe, Piotrków i Bydgoszcz—33 gr., Łuck i Włocławek—32 gr.

# Pan Wojewoda wyjechał do Warszawy

W dniu wczorajszym w godzinach rannych p. Wojewoda Kościałkowski samochodem udał się do Warszawy. P. Wojewoda po drodze zatrzymał się w Starostwie w Ostrowi-Mazowiec.

# Na 5-tygodniowy urlop

Naczelnik Wydz. Finansowo-Podatkowego Magistratu p. Gołębiowski udał się na 5-tygodn. urlop wypoczynkowy. Zastępuje go buchalter główny p. Neuman.

# O pomnik dla 16-tu obywateli

## zamordowanych przez bolszewików w 1920 r.

W całym szeregu wzmianek pisaliśmy o tem, że w mieście naszem powstał Komitet Obchodu Uczczenia Ofiar Mordu Bolszewickiego, zadaniem którego jest wystawienie pomnika 16 obywatelom, zamordowanym przez bolszewików w przeddzień ich ucieczki z Białegostoku. Wiadomość tę podaliśmy, wzywając jednocześnie ogół mieszkańców Białegostoku, aby składali ofiary na powyższy cel. Na nasz apel pośpieszyło dużo osób, ofiarność których w dalszym ciągu znajduje licznych naśladowców.

W niedzielę, dnia 3 sierpnia r.b. Komitet urządza w ogrodzie miejskim na ten cel wielką zabawę ogrodową, na którą niewątpliwie pośpieszy cały Białystok.

Obywatele! Wasza ofiarność pozwoli godnie uczcić pamięć niewinnie zamordowanych Polaków

# Urlopy członków Zarządu miasta

Z początkiem przyszłego tygodnia prawie wszyscy ławnicy i viceprezydent miasta udają się na urlopy wypoczynkowe.

Najpoważniejsze sprawy bieżące zostaną jeszcze w tym tygodniu, na posiedzeniach Magistratu załatwiane, a później sam prezydent miasta będzie sprawował rządy.

# Baczność płatnicy podatków!

Drżyjcie podatnicy! Bo oto Urzędy Skarbowe w Białymstoku powiększyły personel sekwestratorski. Przed końcem bież. miesiąca ukażą się na mieście 3 złowrogie wozy, na których jeździć będą najpopularniejsze obecnie osobistości—sekwestratorzy. Nie znają oni litości, ani współczucia. Serce mają wykute zapewne z kamienia.

Jadą, jadą do płatników ściągać należności. Nie płacisz? Już komoda, pantofel, lustro na wóz wędruje i do składów Urzędu jedzie. Jak się dowiadujemy, specjalny nacisk Urząd Skarbowy wywrze na ściągnięcie podatków z okolic Siennego Rynku.

# Do szeregów Czerwonego Krzyża

Jak się dowiadujemy z personelu robotniczego i administracyjnego Fabryki Tytuniowej 139 osób należy do Czerwonego Krzyża. Jest to piękny przykład zrozumienia obowiązków społecznych. Należy zaznaczyć, że dyrektor p. Nemec zezwolił na prowadzenie akcji werbunkowej na terenie fabryki.

# Budynki miejskie w parku 3 Maja

## wydzierżawione Towarzystwom „Przystań" i „Toz"

Do Magistratu wpłynęły podania Towarzystw „Przystań" i „Toz" o wydzierżawienie budynków miejskich na terenie parku letniego 3 Maja w Zwierzyńcu, w celu urządzenia kolonij wzgl. półkolonij.

Magistrat potraktował tę prośbę przychylnie. Dziś o godz. 13 w Magistracie (pokój Nr. 16) odbędzie się posiedzenie z udziałem przedstawicieli tych towarzystw celem dokonania podziału wydzierżawionych budynków.

# Napad rabunkowy na szosie

## OSTRÓW - WARSZAWA

Dnia 22 bm. na szosie Ostrów-Warszawa na 13 klm pod Ostrowiem trzech bandytów dokonało napadu rabunkowego na przejeżdżającego bryczką Chackiela Kluczkowskiego, handlarza manufakturą z Łodzi. Bandyci zrabowali towaru na 1.200 zł. Po dokonaniu napadu zbiegli.

# Gmina żydowska

## o nadzór nad rzezactwem rytualnem

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, opierając się na zarządzeniu Starostwa Grodzkiego, uprawniającego Gminę do wykonywania nadzoru nad rzezactwem rytualnem, zwrócił się do Magistratu z prośbą o niedopuszczanie do wykonywania w Rzeźni Miejskiej rzezactwa przez osoby, nie posiadające specjalnych zezwoleń Gminy Żydowskiej.

Magistrat załatwił tę sprawę w myśl życzeń Gminy, wydając odpowiednie zarządzenia kierownictwu Rzeźni Miejskiej.

# W parku miejskim nie należy żebrać

Od dłuższego już czasu wałęsają się w parku im. księcia Józefa Poniatowskiego, opuszczone bez żadnej opieki dzieci i zaczepiają odpoczywającą publiczność, żebrząc o jałmużnę. Za dziećmi pojawiły się od kilku dni i żebraczki.

Naszem zdaniem ogród miejski nie nadaje się absolutnie do takich rzeczy, bo przecież każdy, szukający po ciężkiej, całodziennej pracy wytchnienia, pragnie choć na chwilę być wolny od smutnych obrazów twardego żywota ludzkiego. Dlatego też wskazanem byłoby, ażeby zarząd miasta polecił dozorowi ogrodu nie wpuszczać żebraków do parku, kierując ich do Wydziału Opieki Społecznej wzgl. do odpowiednich zakładów opiekuńczych. Sądzimy, że nasz uzasadniony apel znajdzie pełne zrozumienie w Magistracie, który wyda odpowiednie w tym kierunku zarządzenia.

# Kosztowna wizyta

W dniu 22 bm. do mieszkania Gabryeli Żukowskiej dostali się złodzieje (Wiejska 17) skąd skradli 260 zł. gotówką.

**Dr. M. Kanel**
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 p.p.
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95.

## ŻYCIE SPORTOWE

# Białystok górą

Luckhaus i Kozłowski wzięli udział w tegorocznych mistrzostwach w Warszawie i zdobyli 3 drugie miejsca a mianowicie: Luckhaus II miejsce w trojskoku i w rzucie oszczepem. Kozłowski zaś II m. w rzucie dyskiem. Cieszymy się, że nasi zawodnicy potrafili osiągnąć tak piękne wyniki i wierzymy, że i nadal zdobywać będą coraz to więcej nagród.

* * *

Luckhaus zgłoszonym został do pięcioboju i dziesięcioboju o mistrzostwo Polski, przyczem fachowe pisma sportowe z Warszawy, stawiają Luckhausa jako najpoważniejszego kandydata do tytułu mistrza Polski w tych konkurencjach.

* * *

Mecz lekkoatletyczny Warszawa—Białystok został odłożony do września b. r.

**Klumberg w Białymstoku**

We wrześniu b.r. przyjedzie do Białegostoku trener P.Z.L.A. p. Klumberg, który przez cały miesiąc trenować będzie naszych zawodników.

**P. Naumowiczówna do Bydgoszczy.**

Dowiadujemy się, że nasza zawodniczka sokolica Janina Naumowiczówna weznie udział w tegorocznych zawodach w Bydgoszczy o mistrzostwo Polski. Spodziewać się należy, że naszemu Okręgowi p. Naumowiczówna wstydu nie przyniesie i ustanowi nowe rekordy Okręgu.

**Zawody kolarskie „Makabi".**

Mimo fatalnej pogody odbyły się w niedzielę zawody kolarskie zorganizowane przez tutejszy Klub „Makabi" Białystok—Zambrów—Białystok. Trasa wynosiła 146 klm. Pierwszy przybył Łowicki Stanisław (A. Z. S. Warszawa) 6 godz. 12 m., II Nikitiuk (Ognisko) 6 godz. 20 m., III Klemensowicz (Sparta) 6 godz. 37 m., IV Łuszczewski (Ognisko) 6 g. 50 m., V Chajkowski (Makabi) 7 godz. 30 m., VI Becker Wł. (sparta) 7 g. 30 m. 1 s., VII Pytluk (Jutrzenka) 7 g. 42 m., VIII Lipman (Makabi) 7 g. 48 m.

Zaznaczyć należy, że nowy zawodnik Szczupak przejechał 130 klm. jako trzeci. 16 klm. przed metą wycofał się z powodu defektu w rowerze. Również dobremu zawodnikowi Rubinowi niefortunnie powiodło się w tą niedzielę.

Z powodu pęknięcia przedniego koła został zdyskwalifikowany. Przed dwoma tygodniami wziął pierwszą nagrodę w biegu dookoła ogrodu miejskiego.

**Piłka nożna.**

Ż.K.S. (B-stok)—W.K.S. 76 p.p. (Grodno) 5:0 (3:0).

Jeszcze raz miał sposobność tutejszy Ż. K. S. zadokumentować, że ma jedną z silniejszych drużyn okręgu. Najlepsi w polu: Lach, Faktor i Jaczmienik. Sędziował p. Janecki.

W. K. S. 42 p. p.—Makabi 5:2 (1:1).

L. S.

**APOLLO**
DZIŚ
PREMJERA
PRZEPOTĘŻNEGO FILMU
który dopiero na jesieni ukaże się w Warszawie
Początki o g. 6.30, 8.20, 10.20
wobec. wielk. kosztów
CENY OD zł. 1.25

Nowe arcydzieło twórcy „X Przykazań" CECIL B. DE MILLEA
Rozgrywające się w MANDŻURJI, CHINACH i na SYBERJI
TRZEJ PRZYJACIELE
Emocjonujący dramat trzech przyjaciół rzuconych w pożogę krwawych walk bolszewickich
W roli głównej William Boyd słynny z filmu „Burlak z nad Wołgi"
PONADTO Wesoła wycieczka komedja w 3 aktach
Djana Ellis jako Tania, arystokratka rosyjska

„MODERN" Dziś Początek: 6.30 Ceny od 1 zł.
Monumentalny rewelacyjny film
OD EGIPTU DO PALESTYNY
Ostatnie zdjęcia Egiptu i Palestyny oraz wydarzenia w roku 1929
KRWAWE WALKI ARABÓW Z ŻYDAMI
Ilustracja muzyczna pod batutą S. POMERANCA przy udziale CHÓRU SYNAGOGALNEGO

**Wysoki zarobek**
Zastępstwo bezkonkurencyjnego opatentowanego artykułu oddam na poszczególne Województwa, którego odbiorcą jest każdy właściciel mieszkania, willi, kupiec, przedsiębiorca, fabryki, szpitale, sanatorja i wielkie urzędy.
W.P. Inżynierowie, Technicy, Kupcy, Rzemieślnicy, którzy dysponują kapitałem 2.500 do 3.000 złotych ustosunkowani w swoich Województwach zapewnią sobie stały i pewny dochód.
Oferty do Biura Ogł. „Par" Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „A. 44".

Ogłoszenia drobne

**Tysiące** chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres. Liszki-Apteka.

**Tylko za 1.000 zł.** Samochód osobowy w pełnym porządku Knyszyńska 17 m. 2.

**Sprzedają** się skrzypce. Dowiedzieć się w sklepie broni p. Homana Rynek Kościuszki 5.

**Dwa** domy z ogrodem owocowym do sprzedania w Starosielcach ul. Legjonowa 5.

**Masarnia**, lodownia, sklep z całkowitem urządzeniem do wydzierżawienia Pałacowa 6.

**Zgubiono** książkę wojskową wyd. przez P.K.U. Białystok na imię Robert Grzegorczyk s. Aleksandra rocznik 1903 zam. we wsi Jaworówka gmina Obrubniki.

**Zgubiono** tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez Dowództwo 16 P. Uł. w Bydgoszczy na imię Antoniego, s. Karola, Redo, roczn. 1901, zam. Białystok, Wołodyjowska 2.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.
Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki", Legjonowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)